

Zbigniew Strus

Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego - Izba Cywilna

Palestra 46/5-6(533-534), 151-158

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Strus

Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego – Izba Cywilna

I. PRAWO CYWILNE MATERIALNE

ZASIEDZENIE

Sentencja uchwały składu siedmiu sędziów SN z 31 stycznia 2002 r. sygn. III CZP 72/01 jest następująca:

„Okresu posiadania przed wejściem w życie przepisów wyłączających zasiedzenie nieruchomości państwowych nie dolicza się do okresu, o który skraca się termin zasiedzenia nieruchomości państwowej, ani nie uwzględnia przy ustalaniu czasu posiadania niezbędnego do zasiedzenia takiej nieruchomości (art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o mianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321)”.

Ponieważ rozstrzygane zagadnienie ma znaczenie dla praktyki trzeba poświęcić uchwale więcej miejsca, niż zwykle. Ustalmy wpieryw dane wyjściowe.

1. Pojęcie zasiedzenia w języku prawnym nie jest jednoznaczne. W art. 172 § 1 k.c. oznacza sposób nabycia własności oraz chwilę tego zdarzenia. W art. 173, 175 i 176 § 1 pojęcie to określa stan, który „biegnie” lub „kończy się”. Trzeba dodać, że na ten stan składają się:

a) nieprzerwane posiadanie samoistne (przez osobę, która nie jest właścicielem),
b) przypisany ustawą skutek, w postaci nabycia własności. Bez istnienia normy stanowiącej o przejściu własności na posiadacza, posiadanie – mimo podobieństwa zewnętrznego – jest innym zdarzeniem prawnym.

2. Do biegu zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o przedawnieniu roszczeń (art. 175 k.c.).

3. Zasiedzenie, jako chwila nabycia własności następuje z końcem odpowiedniego dnia (godz. 24.00) ale jako stan, trwa przez wymagany okres i z każdą chwilą nasycza posiadanie prawem własności (ekspektatywą).

4. Ekspektatywa nabycia własności nie jest obojętna prawnie. Stanowi dobro posiadacza i w modelu państwa prawnego podlega ochronie, o zróżnicowanej intensywności (orzeczenia T.K., z 11 lutego 1992 r., sygn. K. 14/91, OTK w 1992 r., cz. I; wyrok z 23 listopada 1998 r., sygn. SK 7/98, OTK ZU Nr 7/1997, poz. 114).

Okoliczność podniesiona w punkcie 4, nakazywałaby prawodawcy, wyłączającemu zasiedzenie niektórych rzeczy, rozstrzygać w przepisach przechodnich o losie stanów dotychczasowych, wśród których znaleźć się mogą i te zbliżone maksymalnie do chwili nabycia. Postulat taki nie był honorowany przy wyłączaniu zasiedzenia nieruchomości państwowych zarówno w 1961 r., jak i w 1965 r.¹. Wprowadzając w życie art. 177 k.c. rozstrzygnięto w art. XLI § 1 przep. wpr. k.c. tylko to, że od 1 stycznia 1965 r. zasiedzenie, które (już) rozpoczęło bieg, nie powoduje skutku w zakresie zmiany właściciela.

Zakazy trwały jednak stosunkowo krótko; likwidując przeto w 1990 r. ograniczenia, należało znów uregulować znaczenie wcześniejszych zdarzeń. Można je podzielić na dwie grupy.

Do pierwszej zaliczymy stany posiadania nieruchomości państwowych, prowadzące do zasiedzenia według art. 50 Prawa rzeczowego, które z chwilą wejścia w życie art. 7 ustawy z 1961 r. albo art. 177 k.c. utraciły moc dokonania zmian w prawie własności.

Do drugiej zaliczymy stany posiadania określane jako „kontynuację zasiedzenia” trwające mimo wejścia w życie przepisów wyłączających, np. wskutek tego, że nie były one wówczas nieruchomościami państwowymi.

Pierwszej grupy dotyczy art. 10 ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny². Według jego brzmienia „Jeżeli przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy istniał stan, który według przepisów dotychczasowych wyłączał zasiedzenie nieruchomości, a według przepisów obowiązujących po wejściu jej w życie; jednakże termin ten ulega skróceniu o czas, w którym powyższy stan istniał przed wejściem w życie tej ustawy prowadzi do zasiedzenia, zasiedzenie biegnie od dnia wejścia w jej życie; jednakże termin ten ulega skróceniu o czas, w którym powyższy stan istniał przed wejściem w życie ustawy, lecz nie więcej niż o połowę”. W orzecznictwie wyjaśniono, że „przed dniem wejścia w życie ustaw” oznacza: kiedykolwiek, a nie – do dnia wejścia jej w życie³.

Przeanalizujmy ten przepis.

1. W zdaniu przed średnikiem, obejmuje posiadanie samoistne nieruchomości państwowej przez dowolny okres mieszczący się w przedziale 1 stycznia 1965–30 września 1990 r., a w okresie 21 lipca 1961–31 grudnia 1964 r. obejmuje nieruchomości państwowe położone na terenie miasta lub osiedla. Chodzi o posiadanie, które z mocy wymienionych przepisów art. 7 i art. 177 nie było kontynuacją zasiedzenia. Od początku dnia 1 października 1990 r. posiadanie („zwykłe”) stało się ponownie tą kontynuacją, inaczej: stanem zasiedzenia.

2. w zdaniu po średniku, ustawa, ze względu na czytelność, wprowadza pojęcie „termin”, będący tu synonimem „zasiedzenia”, jako stanu, i stanowi, że za cały okres trwający maksymalnie od 21 lipca 1961 r. do 30 września 1990 r. podlega ono skróceniu o czas rzeczywistego posiadania ale nie więcej niż 10 lub 15 lat.

Z art. 10 nie wynika wprost, czy zasiedzenie, o którym mowa, biegnie „od początku”, czy „nadal”. Inaczej mówiąc, przepis nie reguluje znaczenia stanu zasiedzenia biegnącego przed wyłączeniem nieruchomości państwowych. Tym bardziej, nie można dopatrzeć się w nim jakiegokolwiek regulacji stanów zaliczonych powyżej do grupy drugiej, tj. biegu zasiedzenia w okresie obowiązywania art. 7 ustawy z 1961 r. i art. 177 k.c.

Dlatego powstały wątpliwości, czy posiadanie będące stanem zasiedzenia sprzed wejścia w życie wskazanych przepisów zachowało wartość i wpływa na chwilę nabycia własności.

Według dotychczasowych licznych orzeczeń, okres posiadania sprzed wejścia w życie przepisów wyłączających możliwość zasiedzenia nieruchomości należy doliczać do okresu posiadania, o którym stosownie do art. 10 skraca się termin zasiedzenia (np. uchwała z 26 marca 1993 r., III CZP 14/93, OSNCP 1993, z. 11, poz. 196 lub postanowienie z 3 kwietnia 2000 r. I CKN 613/98, OSNC 2000 r., z. 12, poz. 234).

W literaturze przedmiotu podnoszono jednak zastrzeżenia do tego kierunku orzecznictwa.

Skład rozpoznający kasację, o której mowa na wstępie, zadał więc pytanie następujące: Czy do czasu posiadania samoistnego, niezbędnego do zasiedzenia nieruchomości będącej przedmiotem własności państwowej, dolicza się czas posiadania w okresie poprzedzającym wejście w życie przepisów wyłączających możliwość jej zasiedzenia [art. 10 ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy (...)].

Brak uzasadnienia uchwały z 31 stycznia br., w chwili opracowywania niniejszego przeglądu, nie pozwala przedstawić motywów rozbitcia zagadnienia przez skład powiększony, na problem doliczania do okresu, o który skraca się (o co, jak się zdaje, skład zwykły nie pytał) i problem uwzględniania przy ustalaniu czasu niezbędnego do zasiedzenia.

Sentencja uchwały z 31 stycznia br. rozstrzyga jednak tylko część możliwych wątpliwości – dotyczących stanu zasiedzenia sprzed wejścia w życie przepisów.

Inne wątpliwości, dotyczące drugiej grupy (wg przyjętego określenia) wyłoniły się w sprawie sygn. V CKN 212/01, w której kasacja została rozstrzygnięta w dniu 14 lutego br. Uchylając (z braku ustaleń dotyczących powierzchni) postanowienie sądu II instancji oparte na wykładni art. 10, w myśl której zasiedzenie biegnie od 1 października 1990 r. od początku i skraca się o czas posiadania nieprowadzącego do zasiedzenia, skład orzekający Sądu Najwyższego wyraził pogląd, że z upływem dnia 1 października 1990 r., nieruchomość, nabyta przez państwo 10 lipca 1979 r. od osoby fizycznej, za rentę, a pozostająca od 1954 r. nieprzerwanie w posiadaniu wnioskodawców, została nabyta przez zasiedzenie. Skład nie dopatrzył się w żadnym z wchodzących w grę przepisów, normy pozbawiającej znaczenia zasiedzenia

biegnącego po wejściu w życie art. 177 k.c. Użycie w art. 9 słowa „zasiedzenie”, oznaczające inny stan, niż „posiadanie samoistne” (którego dotyczy, art. 10) okazało się decydującym argumentem na rzecz uznania wartości jurydycznej stanów zasiedzenia sprzed 1 października 1990 r.

PRZELEW WIERZYTELNOŚCI, A MIEJSCE WYKONANIA ZOBOWIĄZANIA

W praktyce pojawiły się trudności z pogodzeniem przepisów o przelewie wierzytelności pieniężnych, z przepisami dotyczącymi miejsca wykonania zobowiązania i właściwości sądu, zwłaszcza na tle obrotu bezgotówkowego.

Jak wiadomo, wg art. 509 § 1 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią. Skutek przelewu następuje *solo consensu* (wniosek z art. 510 § 1), a stan świadomości dłużnika ma znaczenie dla umorzenia zobowiązania, gdyby – mimo dokonanego przelewu – spełnił świadczenie do rąk poprzedniego wierzyciela.

Artykuł 454 § 1 i 2 k.c. określa miejsce spełnienia świadczenia, w razie, gdy nie wynika ono z właściwości zobowiązania, ani nie jest oznaczone (ustawowo albo umownie). Wątpliwości pojawiają się przy pytaniu, czy wraz z wierzytelnością, przechodzą na cesjonariusza uprawnienia z nią związane, np. co do miejsca spełnienia świadczenia, zarówno w razie określenia miejsca spełnienia świadczenia, jak i bez takiego uzgodnienia w umowie tworzącej zobowiązanie. Poza tym, miejsce wykonania zobowiązania wpływa na właściwość sądu w razie sporu (art. 34 k.p.c.).

Założmy więc, że kredyt został zaciągnięty w banku A, który tak samo jak kredytobiorca ma siedzibę w W. i spłata miała być dokonywana na rachunek własny banku w W.

W razie cesji wierzytelności przez bank A., na cesjonariusza mającego siedzibę w G. a swój rachunek w oddziale banku C. w miejscowości S., powstają pytania: kogo obciążają ewentualne zwiększone koszty wpłaty na rachunek w oddziale banku C., i który sąd będzie miejscowo właściwy w razie konieczności wytoczenia przez wierzyciela powództwa przeciw dłużnikowi. Zagadnienie było już omawiane w piśmiennictwie⁴.

Sąd Najwyższy w dniu 14 lutego 2002 r., w sprawie sygn. III CZP 81/01 podjął następującą uchwałę:

„W razie przelewu wierzytelności pieniężnej, dłużnik powinien dokonać zapłaty, jeżeli miejsce spełnienia świadczenia nie jest oznaczone, w miejscu zamieszkania, lub w siedzibie (siedzibie przedsiębiorstwa) nabywcy wierzytelności w chwili spełnienia świadczenia.

Samo wskazanie dłużnikowi przez wierzyciela rachunku bankowego, na który ma zapłacić, nie rozstrzyga o miejscu spełnienia świadczenia.

Gdy dłużnik nie zastosował się do żądania zapłaty na wskazany przez nabywcę wierzytelności rachunek, sądem miejsca wykonania zobowiązania (art. 34 i 488 § 1 k.p.c.) jest sąd miejsca zamieszkania lub siedziby (siedziby przedsiębiorstwa) nabywcy wierzytelności w chwili wytoczenia powództwa”.

Brak uzasadnienia nakazuje ostrożność przy komentowaniu uchwały. Wynika z niej, że podnoszona przez niektóre sądy zasada „niepogorszenia sytuacji dłużnika” w razie przelewu wierzytelności, nie zyskała aprobaty Sądu Najwyższego, w zakresie związanym z miejscem wykonania zobowiązania. Ten, kto zawiadamia dłużnika o cesji, powinien wskazać rachunek bankowy znajdujący się w miejscowości będącej siedzibą cesjonariusza, jako miejsce świadczenia. Wskazanie takie bez względu na trafność rodzi skutki procesowe, ponieważ przed sądem tej (wskazanej) siedziby będzie rozstrzygany spór, także o miejsce świadczenia. Moim zdaniem zwiększone koszty świadczenia, np. związane z wyższymi opłatami za przelew będzie musiał jednak pokryć cesjonariusz (arg. z art. 454 § 1 *in fine* k.c.).

UBEZPIECZENIE ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ

Na tle obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, powstają spory o odpowiedzialność ubezpieczyciela, jeżeli szkoda zostanie wyrządzona przez pojazd zidentyfikowany lecz kierowany przez nieznanego sprawcę. Zakłady ubezpieczeń bronią się zarzutem, że sprawca zaboru jest posiadaczem i to przeważnie samoistnym, jego zła wiara nie ma znaczenia, a według art. 436 § 1 k.c. posiadacz samoistny (w tym wypadku będzie to ubezpieczony) zostaje zwolniony od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, nawet jeśli odda pojazd w posiadanie zależne. Zarzucają więc ubezpieczyciele, że ryzyko wyrządzenia szkody przez złodzieja samochodu nie jest objęte ubezpieczeniem.

Przepis § 10 rozp. Ministra Finansów z 9 grudnia 1992 r. stanowił, że z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani – na podstawie prawa – do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, a w ust. 3 dodawał, że ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu. Podobne unormowanie zawiera rozporządzenie z 24 marca 2000 r. (Dz.U. Nr 26, poz. 310). W konfrontacji z art. 436 § 1 k.c., rozporządzenie, jako normatywny wzorzec umowy, w § 10 ust. 1 budzi wątpliwości. Jednak w ust. 3 wyraźnie rozstrzyga je na korzyść poszkodowanych. Dlatego, dopóki się nie wykaże, że rozporządzenie jest sprzeczne z upoważnieniem ustawowym (art. 5 ustawy z 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej) wiąże osobę trzecią (poszkodowanego) i ubezpieczyciela.

W tym kierunku rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale z 15 lutego 2002 r., sygn. III CZP 85/01, wątpliwości o szkody wyrządzone w mieniu:

„Ubezpieczyciel odpowiada na podstawie § 10 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Finansów z 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (...) za szkody wyrządzone w

mieniu przez nieznanego sprawcę kierującego skradzionym pojazdem mechanicznym, którego posiadacz korzystał z ochrony ubezpieczeniowej”.

UMOWA O DZIEŁO

Sąd Najwyższy rozstrzygając 15 lutego 2002 r. w sprawie sygn. III CZP 86/01 zagadnienie prawne, przedstawione jako pytanie:

Czy dopuszczalne jest ze strony zamawiającego, domaganie się upoważnienia przez sąd do zastępczego usunięcia wad na koszt dłużnika (art. 480 k.c.) w sytuacji, gdy przyjmujący zamówienie (wykonawca) spełnił swoje świadczenie wadliwie, a wezwany do usunięcia wad w trybie art. 637 k.c. – nie usunął ich skutecznie? – podjął następującą uchwałę:

„Jeżeli przyjmujący zamówienie skutecznie nie usunął wad dzieła w wyznaczonym terminie (art. 637 § 1 k.c.), zamawiający nie może żądać upoważnienia przez sąd do usunięcia wad na koszt przyjmującego zamówienie (art. 480 § 1 k.c.)”.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia zagadnienia ma art. 638 k.c. W odesłaniu do przepisów o rękojmi przy sprzedaży, mieści się założenie, że skutki wykonania dzieła w sposób wadliwy zostały uregulowane w art. 636 i 637 k.c. Pierwszy z tych przepisów obejmuje wadliwe wykonywanie dzieła. Dopóki nie zostało ono ukończone, to zarówno dokonanie poprawek, jak i dokończenie może być powierzone innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie. Chodzi tu zapewne o dzieło, którego osobiste wykonanie nie przedstawia znaczenia. W przeciwnym razie zamawiający może tylko wykonywać uprawnienia przewidziane w art. 560 § 1 w związku z art. 638 k.c.

Jeżeli dzieło zostało ukończone, zamawiający ma uprawnienia z art. 637 § 2 k.c., tj. odstąpienie od umowy albo żądanie obniżenia ceny. Również nieprzyjęcie naprawy wykonanej po terminie (637 § 1) pozwala skorzystać z prawa odstąpienia lub żądać obniżenia ceny na podstawie art. 560 § 1 k.c. Natomiast ogólny przepis art. 480 § 1 k.c. może być stosowany do tych zobowiązań, które nie podlegają szczególnym unormowaniom.

II. POSTĘPOWANIE CYWILNE

POSTĘPOWANIE WIECZYSTOKSIĘGOWE

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację w sprawie o wpis do księgi wieczystej przedstawił zagadnienie prawne, czy przepis art. 626¹ § 1 k.p.c. ma zastosowanie także do rozpoznania apelacji w sprawie z zakresu postępowania wieczystoksięgowego.

Uchwała Sądu Najwyższego z 27 lutego 2002 r. sygn. III CZP 3/02 rozstrzyga, że **„Przepis art. 626¹ § 1 k.p.c. ma zastosowanie także w postępowaniu apelacyjnym”.** Rozpoznawanie apelacji – w sprawach tego rodzaju – na posiedzeniu niejawnym należy przyjąć z aprobatą, ponieważ zakres kognicji sądu wynikający z art.

626⁸ § 2 k.p.c. i tak ograniczałby przedmiot rozprawy do badania dokumentów, natomiast posiedzenie niejawne przyspiesza postępowanie.

Należy oczekiwać, jak praktyka rozwiąże inne dylematy wiążące się z art. 626¹ k.p.c. Zwłaszcza § 2, dotyczący kręgu uczestników nie powinien być moim zdaniem stosowany wprost, gdyż wyeliminowanie osób, których praw dotyka wpis, spośród uczestników w pierwszej instancji, kieruje tych zainteresowanych do postępowania odwoławczego. Zagadnienie może ujawnić się w razie kolizji wniosków o wpis. Zamknięcie dostępu do postępowania odwoławczego zainteresowanym, których interes jest zagrożony niewłaściwą kolejnością rozpoznania wniosków, i odesłanie ich na drogę procesu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym byłoby oczywistym marnowaniem energii społecznej.

ZAWIESZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE NABYCIA SPADKU

Zasada kontradiktoryjności doznaje ograniczeń w postępowaniu nieprocesowym, w którym interes publiczny wymaga większego zaangażowania sądu w prawidłowe rozstrzygnięcie. Na tym tle dochodzi do nieporozumień, związanych z nadmiernym eksponowaniem obowiązku działania z urzędu lub przeciwnie oczekiwania tylko na wnioski uczestników.

W szczególności w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, w art. 670 § 1 k.p.c. stwierdza się, że sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą, a przepis art. 677 § 1 k.p.c. wyraźnie uwalnia sąd przy orzekaniu, kto jest spadkobiercą, od żądań uczestników. Czy oznacza to, że sąd w tym postępowaniu ma zastępować stronę w udowodnieniu okoliczności istotnych dla wykazania jej praw? Wyjaśniano już wielokrotnie, że tak nie jest (postanowienia z 6 marca 1998 r. III CKN 38/98; z 28 października 1998 r., II CKU 57/98 i z 26 stycznia 1999 r., III CKN 134/98). Jak należy zatem postąpić, gdy złożone odpisy aktów stanu cywilnego zawierają różnice, uniemożliwiające stwierdzenie danych personalnych spadkobiercy i jego pochodzenie (pokrewieństwo). Dowód z aktu stanu cywilnego nie może być przecież zastąpiony innymi dowodami, a usunięcie różnicy możliwe tylko przez sprostowanie w postępowaniu administracyjnym (art. 28 u.a.s.c.).

W takiej sytuacji według uchwały z 24 października 2001 r., sygn. III CZP 64/01 **„niezłożenie przez uczestnika postępowania o stwierdzenie nabycia spadku sprostowanego aktu stanu cywilnego, może uzasadniać zawieszenie postępowania na podstawie art. 1777 § 1 pkt 3, przy uwzględnieniu § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.”.**

WYSOKOŚĆ WPISU W POSTĘPOWANIU REJESTROWYM

Według art. 7 ust. 1 ustawy z 20 sierpnia 1997 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, podmiot podlegający obowiązkowi wpisu do rejestru przedsiębiorców – zgodnie z przepisami ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, a wpisany do rejestru sądowego na podstawie przepisów obowiązujących

do dnia wejścia w życie ustawy, jest obowiązany do złożenia wniosku o wpis do rejestru przedsiębiorców.

Wniosek o wpis podlega opłacie wpisem stałym, który według § 45 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17 grudnia 1996 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych wynosi 1000 złotych. Sąd Okręgowy powziął jednak wątpliwość, czy należy apelację opłacać tą kwotą, bowiem dostrzegł możliwość zastosowania § 45 ust. 5 przewidującego przy rejestracji zmian wpis w kwocie 400 zł albo § 45 ust. 13 (300 zł) przewidzianego dla innych wpisów, niż w ust. 1.

Wątpliwości były uzasadnione, co potwierdza uchwała z 27 lutego 2002 r. sygn. III CZP 4/02, wskazująca, że **„Apelacja od postanowienia o odmowie wpisu firmy przedsiębiorcy do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego podlega opłacie stałej określonej w § 45 ust. 13 w związku z § 20 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości (...) wówczas, gdy zaskarżone postanowienie wydano po rozpoznaniu wniosku przedsiębiorcy o wpis do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, wniesionego na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z 20 sierpnia 1997 r. – przepisy wprowadzające (...)”**.

Przypisy

¹ Art. 7 ustawy z 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach, wszedł w życie 21 lipca 1961 r. (jedn. tekst Dz.U. 1969 r., Nr 22, poz. 159 ze zm.) i wyłączył zasiedzenie, tylko w odniesieniu do gruntów położonych w miastach i osiedlach oraz włączonych do planu zagospodarowania przestrzennego miasta (osiedla) i przekazanych dla realizacji zadań jego gospodarki, natomiast art. 177 k.c. – wszystkie nieruchomości państwowe.

² Dz.U. Nr 55, poz. 321.

³ Uchwała SN z 13 stycznia 1995 r., III CZP 174/94, OSNC 1995, z. 4, poz. 67.

⁴ G. Filcek, *Spór dłużnika z cesjonariuszem o sąd miejscowo właściwy do dochodzenia świadczeń pieniężnych nabytych w drodze przelewu wierzytelności*, Przegląd Sądowy 2001 r., nr 10.

Autorka, na podstawie przepisów prawa materialnego, uwzględniając istotę i cel przelewu wierzytelności, doszła do wniosku, że nabywca wierzytelności uprawniony do świadczenia pieniężnego ma prawo żądać, podobnie jak jego poprzednik, wpłaty tego świadczenia na własny rachunek bankowy, a w razie zwłoki dłużnika, ma prawo kierować przeciwko niemu pozew do sądu miejsca położenia banku, w którym znajduje się ten rachunek.